



MM **KiNO W**
TRAMPKACH

FILM·MEDIA·DZIECI·MŁODZIEŻ

REKOMENDACJE WIEKOWE DO FILMÓW

*Film to narzędzie poszukiwania prawdy o świecie.
Taka perspektywa pozwala odważniej spojrzeć na to,
co kino może zaoferować dorastającemu człowiekowi.*

REKOMENDACJE WIEKOWE DO FILMÓW

Polegają na określaniu dolnej granicy wieku dla poszczególnych filmów. Są propozycją. Sugerują, że dany utwór powinien zobaczyć odbiorca, który ukończył określoną liczbę lat. Czasem zawierają również podpowiedź górnej granicy wieku – przy założeniu, że starszy widz może już wyrosnąć z pewnych tematów i sposobów ich pokazywania.

W tworzeniu klasyfikacji wiekowej filmów brane są pod uwagę między innymi wiek i doświadczenia głównego bohatera danego filmu. Istotne jest tu założenie, że widza najmocniej zaangażują losy rówieśnika albo niewiele starszej postaci.

Jako dorośli zwykliśmy oczekiwać, że kultura przeznaczona dla dzieci będzie pozbawiona treści, które można by uznać za zagrażające. Co to właściwie znaczy: „zagrażające”? Jak każdy z nas ustala ten zakres? Czy nagość to dopiero pokazanie pupy czy już eksponowanie gołego brzucha, dekoltu? A może raczej chodzi o sposób pokazania odsłoniętego ciała? Na jakich przesłankach opieramy swoje myślenie o tym, co udostępniać dziecku na kolejnych etapach rozwoju? Jaki nasz dorosły sposób myślenia kryje się za nakładanymi na film ograniczeniami wiekowymi?

Bierzemy pod uwagę własne obawy. Chcemy ochronić dzieci przed niepożądanymi uczuciami (przerażeniem, oszołomieniem...), czasem w ogóle nie mamy w sobie zgody, by film zachwiały do-
brym samopoczuciem pociech. Z drugiej strony uwzględniamy potrzeby młodego widza i jego go-
towość do zmierzenia się z pewnymi tematami – przy czym są to sprawy zmienne, podlegające dy-
namice, którą stara się uchwycić m.in. psychologia rozwojowa dziecka. I oprócz tych skokowych,
spektakularnych zmian rozwojowych o nieprzegapialnym charakterze zachodzi szereg bardziej
subtelnych, drobnych przeobrażeń, które trudniej nam dostrzec: z dnia na dzień niemal nic się nie
zmienia, aż nagle orientujemy się, że niemal wszystko jest zupełnie inne.

Jak to zrobić, by trafić z filmem w służący dobru dziecka moment jego życia?

ROZWÓJ INTELEKTUALNY I EMOCJONALNY DZIECKA ZNAJDUJĄ ODBICIE W FILMACH

Dziecko w zetknięciu z filmem nie zachowuje się pasywnie. Jest aktywne, wykonuje pracę interpretacyjną – rozszyfrowuje sensy, odczytuje tekst dla samego siebie. Tekst kultury dopasowany do etapu rozwojowego dziecka to taki tekst, który mieści się w zasięgu jego rozumienia, a zarazem stanowi dla niego wyzwanie. Zaś podjęcie wyzwania owocuje satysfakcją. Owocuje poczuciem własnej kompetencji – niezbędnym, by można było wskakiwać na kolejne szczeble dorastania.

Co to zatem znaczy, że utwór jest dostosowany do etapu rozwojowego widza?

Przyjrzyjmy się na początek zdolności do skupiania uwagi – bez tej kompetencji trudno byłoby w ogóle mówić o odbiorze filmu.

Sugestie wiekowe do filmów uwzględniają rozwój uwagi, której pojemność zależy od dojrzałości układu nerwowego dziecka: pierwszy skok zachodzi między 3 a 4 rokiem życia i jest to zarazem czas, w którym można już wprowadzać malucha w świat filmu. Kolejne znacznie powiększenie okienka uwagowego obserwuje się między 9 a 10 rokiem życia. Równocześnie zachodzą procesy, które mają wpływ na sposób, w jaki sterujemy uwagą, np. jej podzielność, jej selektywność oraz nasza zdolność do redukcji nadmiernych bodźców.

Inaczej będzie opowiadał film dedykowany sześcio-, inaczej dziesięciolatkom. Im dojrzałszy umysł, tym więcej przechowa informacji i będzie miał większą zdolność do ich łączenia, zestawiania, w konsekwencji także wyciągania wniosków. Innej konstrukcji wymaga zaś film dla najmłodszych widzów. Nie chodzi tylko o dopasowanie długości trwania filmu. Potrzebne są pomysły angażujące uwagę najmłodszych: wsparty gestem sposób mówienia bohaterów; jasny, pozbawiony skrótów sposób prowadzenia kamery czy też obecność interaktywnych wstawek, pozwalających na złapanie bezpośredniego kontaktu z młodym widzem, np. w postaci piosenek i tańca, który może wykonać widz wraz z ekranową postacią.



„Miś Bo”, reż. M. Marstrander,
Norwegia 2018

To przykład filmu, który znakomicie uwzględnia potrzebę regeneracji po wysiłku, jakiego wymaga od dziecka koncentrowanie się na przebiegu fabuły. Sceny wywołujące napięcie – np. gdy coś nie udaje się bohaterowi – są przeplatane sytuacjami pełnymi humoru, dającymi zastrzyk pozytywnych emocji. Co więcej, poszczególne wątki filmu spleciono miniwystępami, które zachęcają odbiorców do tego, by wstali z foteli i poćwiczyli!

Kino to historie. Historie, których paliwem są emocje. Kino dla niedorosłego widza powstaje w oparciu o emocjonalny krajobraz dziecka na kolejnych etapach rozwoju. To warunek, by film był dla małego widza czytelny. Np. skoro dopiero sześciolatki odróżniają emocje rzeczywiste od tych ujawnianych – to dopiero w filmach od szóstego roku wzwyż można pokazać bohatera, który ukrywa uczucia, który uśmiecha się, choć czuje przykrość.

Możliwość doznawania emocji wiąże się z poczuciem własnego JA: najmłodszy filmowi widzowie (po 3. roku życia) mają już poczucie samoświadomości, które powoduje, że odczuwają wstyd, winę, dumę. Potrafią już odnosić się do przeżyć innych osób. Z wiekiem rośnie zdolność do odróżniania coraz bardziej złożonych emocji: sześciolatek potrafi trafnie nazwać zmieszanie czy zaniepokojenie. Co więcej, zaczyna doszukiwać się nie tylko widocznych, ale także niewidocznych przyczyn emocji. To niezwykle istotne w tworzeniu obrazów filmowych, które będzie zdolne trafnie odszyfrować dziecko!

Teoria umysłu uaktywnia się u ludzi przed końcem piątego roku życia. To oznacza, że przedszkolak wie, że każdy człowiek ma świat myśli i uczuć niezależny od stanów innej osoby. Krok po kroku zyskuje biegłość w przewidywaniu emocji drugiego człowieka.

Co więcej, dzieci odkrywają, że emocjonalny stosunek do sytuacji jest powiązany z indywidualną oceną, z percepcją konkretnej osoby. Innymi słowy, treść emocji zależy od tego, jakie znaczenie nadamy sytuacji. Zależy od tego, jak ją sobie opowiemy!

Film, zresztą podobnie jak literatura, może odgrywać nieocenioną rolę w kształtowaniu kompetencji emocjonalnych. Sprzyja temu, by mały widz uczył się rozpoznawać i nazywać emocje – własne oraz innych osób (a na podstawie tych rozpoznań dobierał stosowne reakcje). W umyśle małego widza odbywa się bowiem mentalizacja – wyobrażam sobie, co czuje bohater filmu, dzięki temu nazywam i lepiej rozumiem, co czują inni. Dziecko na podstawie filmowych historii zyskuje różne punkty widzenia, obserwuje modele i postawy, na podstawie których wytwarza własne sposoby zachowania.

Trudno jest, zakładając że szanujemy możliwości percepcyjne i emocjonalne widza, tworzyć filmy uniwersalne wiekowo, a do takich każdą zaliczać się mainstreamowe kinowe propozycje; superprodukcje, pełne aluzji i chwytów obliczonych na jednoczesne pozyskanie niedorośłego i dorosłego widza. Warto dać szansę kinu, które chciałoby z większą wrażliwością przedostać się do tak różnych z każdym kolejnym rokiem życia dziecięcych światów.

CO DAJE WSPÓLNE Z DZIECKIEM OGLĄDANIE FILMU?

Po pierwsze, daje rodzicowi możliwość podejrzenia, czym żyje jego dziecko. Jakimi sprawami. Z jakimi się mierzy wyzwaniami. Film warto potraktować jako punkt wyjścia do rozmowy. Jeśli poruszy temat tabu albo przedstawi niepokojącą scenę, jeśli dotknie trudnych emocji – to taki film ma szansę stać się początkiem poważnej, prawdziwej, rozwijającej rozmowy.

Warto przy tym pamiętać, że nieuniknione nawet w młodym życiu (a może zwłaszcza w nim?) trudne sytuacje mogą stać się momentem wzrostu. Staną się nim, jeśli dziecko ma poczucie kontroli (czyli może określić „mam wpływ...”), jeśli potrafi opisać trudną sytuację i jeśli ma poczucie wsparcia. Takim wsparciem jest obecność i rozmowa.

Po drugie, wspólne przeżywanie filmu, a potem dyskusowanie o nim to wspaniała nauka drążenia!

Pogłębiania. Doszukiwania się nowych znaczeń. Poszukiwania odniesień do własnego życia.

Można mieć też tysiące dzikich pomysłów na kreatywne przetwarzanie obejrzanych treści, od wylepiania filmowych postaci z plasteliny po odgrywanie scenek z filmu czy innego typu fanowskie czy też autoterapeutyczne kontynuacje.

Tak więc, oprócz wyrazistych i przemyślanych wskazówek w postaci wiekowych rekomendacji istotną funkcję w kontakcie dziecka z filmem odgrywa towarzyszenie mu – odbiorcza wspólnota.

POTRZEBY WIDZA BRANE POD UWAGĘ W TWORZENIU WIEKOWYCH REKOMENDACJI

Przyjrzyjmy się zasadności klasyfikowania, rozdzielania filmów do wiekowych przegródek, pod kątem trzech wyrazistych u młodych ludzi potrzeb:

1. Potrzeba relacji – wokół filmów przewidzianych dla poszczególnych grup wiekowych tworzą się rówieśnicze społeczności; małe, czasem krótkotrwałe, skupione na temacie, na przeżyciu, miejscu – tworzą się tu i teraz, na bazie wspólnego seansu w kinie.

A rozmowa po filmie? To świetny pretekst, by otworzyć dzieciom możliwość negocjowania własnego zdania ze zdaniem innych osób. Okazja, by w ogóle uczyć się określania własnego zdania. By ćwiczyć spontaniczną umiejętność ujmowania myśli w słowo.

2. Potrzeba wyrażania siebie – kształtuje się ona również w wolności i odwadze formułowania własnych opinii. Odbiór filmu uczy nie tylko przyjmowania cudzych, ale także uczy patrzenia ze swojej własnej perspektywy. Może posłużyć zdobywaniu osobistego punktu widzenia.

Repertuar festiwalu jest dawaną dzieciom bezpieczną przestrzenią, w której mogą dokonywać własnych wyborów. Rekomendacje wiekowe są podpowiedzią. Dziecięcy widz ze wsparciem „swojego dorosłego” kompana mogą poruszać się po tej mapie, kierując się własnymi zainteresowaniami i potrzebami.

3. Potrzeba zdobywania kompetencji – wokół tej potrzeby wirują hasła takie jak: niezależność, samodzielność, autonomia.

Gdy film narusza tabu albo gdy otwiera jakiś nowy temat, dotychczas przez widza nietknięty, przez to niepokojąco nieoswojony – to przekracza granice. I to jest moment, który spotyka się z silną u młodzieży potrzebą testowania granic, doświadczania ich. Owo doświadczanie jest drogą do nabywania nowych kompetencji, do tworzenia własnej tożsamości. Młody człowiek może w kontakcie z kulturą, w bezpiecznych warunkach budować w sobie odwagę podejmowania ryzyka. Może rozpoznawać świat. Nie pozostawać samemu w konfrontacji z tym, co trudne i wstydlive. Może też uczyć się, co jest akceptowalne, a co nie.

Punktem wyjścia naszych rozważań było zobaczenie w filmie narzędzia do poszukiwania prawdy o świecie. Żeby tę prawdę odkrywać, zobaczyć – trzeba przynajmniej dwóch rzeczy: odwagi i uważności.

Odwagi wychodzenia poza swój komfort (żeby nie być „nieśmiałą, chłodną duszą” jak by to określił Roosevelt). Odwaga łączy się z niepewnością, emocjonalnym obnażeniem. Wymaga wrażliwości.

Uważność natomiast łączy się z wyławianiem z codziennych zdarzeń tego, co ważne – co delikatne i co nieprzychwycone ucieknie. Świadomy oraz zgrany z wiekiem widza odbiór filmu to świetne pole do nauki – np. nauki łapania własnych myśli, które przepływają nam przez głowę podczas projekcji. Dziecko zyskuje sposobność pomyślenia, co chciałoby ze sobą zatrzymać, a co wyrzuci. Ma okazję zdać sobie sprawę z własnych zadziwień. A te czynią życie przyjemniejszym :) Sprawiają, że zaczynamy szukać.

